

Młyn



m

nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy

koncert

Pudelsi, czas: 18 września, miejsce: Poznań, Działoszyn Zamkowy

kino premiery

"Ciało", reż. Tomasz Konecki, Andrzej Saramowicz (komedia)

"Julia wraca do domu", reż. Agnieszka Holland
Interesuje mnie tajemnica drogi, dochodzenia do akceptacji samego siebie i swojego losu - powiedziała reżyserka

nowości

Alians „Pełnia” (cd)

zapowiedzi

Wydawnictwo Warner Bros. zapowiada ekranizację komiksu „Wonder Woman”

Nowy Album Iron Maiden ukaże się 8 września, a 7 listopada zespół wystąpi w Hali Ludowej we Wrocławiu.

Henryk Grynberg „Monolog Polsko-Żydowski” (Wydawnictwo Czarne). Są to teksty zebrane z Wprost, GW i Res Publici Nowej.

Wiktor Pielewin, „Mały palec Buddy” (Wydawnictwo W.A.B.)

Komiksy

Giroud, „Dekalog”
Gawronkiewicz & Rosiński „Achtung Zelig”

Zielony basen, bezdomny skatepark

Dlaczego na dnie basenu rosną glony? Czy w końcu będziecie mogli korzystać ze skateparku? Jeśli chcecie to wiedzieć, czytajcie dalej.



TA ZIELENINKA TO nic innego jak glony na dnie basenu

Część czytelników Młyna już od dłuższego czasu prosiła nas, żeby zająć się warunkami panującymi na basenie Spółki Jarocin-Sport. Rozmawiałem z grupą „starych klientów” basenu. Zwrócili uwagę na zaniedbane dno, ogólny brak higieny oraz złą jakość zjeżdżalni. Chodzi o to, że przez odstępy między elementami, z których skonstruowana jest zjeżdżalnia, można się pokaleczyć.

- Przychodzę na basen o 9.00. Za-

stawiamy wodę bardzo brudną, zanieczyszczoną robalami, jakimiś glonami. Dno jest zielone. Jest nieczyste i niehigienicznie. W ubikacji brzydko pachnie. Nie jest tam czyszczone. Wchodząc rano na basen ja muszę z kumplami czyścić wodę siatką, żeby jakoś tak dało się pływać. A cena 7,5 i 5 zł za coś takiego, to jest chore. Nawet złowiliśmy raz karalucha - mówi chłopak regularnie pływający na basenie. Nie chce podawać nazwi-

ska. Inni też nie chcą. Twierdzą, że nie mają zamiaru podpaść i będą tam pływać, mimo „syfu”.

Prezes Spółki Jarocin - Sport, Henryk Kowalski ma ten temat inne zdanie:

Wolałbym, żeby wszyscy Ci, którzy mają jakieś uwagi, co do funkcjonowania basenu, zwracali się bezpośrednio do mnie. Nie trzeba korzystać z „Gazety”. Możemy przecież rozmawiać. Ja nie gryzę. Żeby uchronić się przed glonami,

trzeba by jeszcze sporo w basen zainwestować. Nikt nie zmusza młodzieży do czyszczenia basenu. Bywa tak, że młodzież pomaga z własnej woli. Topią się muchy, liście, ale jest to na bieżąco czyszczone. W tym roku nie da się oczyścić dna z glonów. Dno będzie czyszczone po spuszczeniu wody. Glony rozwijają się szybko, bo jest gorąco. Co do zjeżdżalni, sam sporadycznie z niej korzystam, też czuję te nierówności, ale krzywdy to one nikomu nie zrobią. Rany biorą się z wariactwa. Trzeba zjeżdżać w strumieniu wodnym bez opierania się.

Kto przyczyni się do skateparku?

Skatepark ma jeszcze mniej szczęścia niż basen. Wszystkie elementy, rurki itp. zostały wyremontowane, ale nie ma gdzie ich ustawić. Planowanym miejscem miało być boisko na os. 700-lecia. Henryk Kowalski w wyniku braku porozumienia z radą osiedla musi szukać nowego terenu. Mieszkańcy wnieśli protest do burmistrza, więc pomysł wziął w łeb. Przewodnicząca rady osiedla, Danuta Maćkowiak uzasadnia swoją decyzję tym, że skatepark powodowałby duży hałas, a dokoła mieszkają starsi ludzie. Ponadto sama młodzież z osiedla nie chciała dzielić ze skaterami terenu, bo jest po prostu za mały. Nie dałoby się wtedy grać ani w koszykówkę, ani w siatkówkę. Wprawdzie można ustawić parę elementów przy basenie, ale to mija się z celem. Na razie skatepark pozostaje bezdomny. Henryk Kowalski zapewnia, że korzystanie z niego nie będzie płatne. Kto przyczyni się do skateparku? Może jakaś ze szkół przekaże fragment placu? Warto się pospieszyć, bo gdy nadejdzie jesień, jazdę na rolkach można sobie darować.

Sebastian Frąckiewicz

CZY KUPUJECIE PŁYTY?

Muzyczna Pustynia

Postanowiliśmy sprawdzić, jak to jest ze sprzedażą płyt i kaset w Jarocinie. Okazało się, że mamy „aż” dwa sklepy, które prowadzą taką działalność. Na dodatek, ich oferta pozostawia bardzo wiele do życzenia. Powód jest prosty: kupujecie sporadycznie albo wcale. Czasami nagrywacie z radio. Nie wiele osób sięga po oryginały. Jeżeli już coś nabywacie, są to takie pozycje jak: Łzy, Blue Cafe, składanki typu Bravo, Manieczki i ze względu na niższą cenę - Platynowa Kolekcja. Ta „susza” nie oznacza jednak, że Jarocin nie słucha muzyki. Owszem słucha, lecz są to nie zawsze legalne „empe-trójki” oraz kopiowane płyty.

Niestety, zadowalacie się niższą jakością dźwięku i brakiem książeczki zawierającej - bądź co bądź - ważne teksty. Zaletą kopiowania nad kupowaniem jest jeden powód: nowa płyta kosztuje od 45-65zł w zależności od wykonawcy. Nato-



DOMOWY ZESTAW AUDIO: komputer i płyty z empetrójkami

miast koszt zakupu czystej płyty i ściągnięcia mp3 - znacznie niższy. Czy to wystarczająca przyczyna by „okradać” swoich ulubionych wykonawców? Osądźcie sami. Jednak skutek kopiowania widać w naszych sklepach. Jeden z nich myśli już o zawieszeniu muzycznej

działalności. Jego ekspedientka podsumowała sytuację krótko: z tego się nie da wyżyć... Czasopisma muzyczne też nie cieszą się popularnością. Jedyne parę osób przyznało się do czytania Bravo. Bez komentarza.

SYLWIA GRYGIEL
SEBASTIAN MACIEJWSKI

CONCURS

W tym numerze mamy dla was dwa komiksy fantasy. Żeby je otrzymać, musicie znać odpowiedzi na jedno pytanko:



KTO JEST AUTOREM CYKLU POWIEŚCI O CONANIE?



Na odpowiedzi czekamy przez 10 dni w biurze ogłoszeń i redakcji Gazety. Nie musicie korzystać z poczty. Po prostu przyniesie kartki

Wynik konkursu MŁYNA:
Singiel „Owala” otrzymuje **AREK ADAMSKI** z Zakrzewa

Nagroda do odebrania w redakcji „Gazety”

THE GOLD BELL

SZKOŁA JEZYKÓW OBCYCH

PLACÓWKA OSWIATOWA WPISANA DO REJESTRU
KURATORIUM OSWIATY W POZNANIU OD 1998r.

OGLASZA ZAPISY
NA ROK SZKOLNY 2003/2004

Do grup:

JEZYKA ANGIELSKIEGO
JEZYKA NIEMIECKIEGO
JEZYKA WŁOSKIEGO
JEZYKA FRANCUSKIEGO
JEZYKA HISPANSKIEGO
JEZYKA ROSYJSKIEGO

Zapewniamy:

- Nowoczesne podręczniki materiały
uzupełniające.

**UWAGA: PODRĘCZNIK
W CENIE KURSU!!!**

(refundowany w ostatnim miesiącu nauki)

- Doskonale przygotowywanych
i wykwalifikowanych lektorów,
również pracowników filologii ang. UAM.
- Wyposażenie w audiowizualne
środki dydaktyczne.
- Solidność.
- Gwarancję sukcesu i satysfakcji.
- MAŁE GRUPY.

**NAJLEPSZA JAKOŚĆ
za NAJNIŻSZĄ OPŁATĘ !!!**

Prowadzimy kształcenie DZIECI,
MŁODZIEŻY oraz DOROSŁYCH
o dowolnym stopniu
intensywności i zaawansowania.
Również programy przygotowujące
do egzaminów międzynarodowych,
maturalnych i wstępnych.

ZAPISY

OD 4 SIERPNIA 2003 r.
DO 11 WRZEŚNIA 2003 r.
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA,
CZWARTEK
od 13⁰⁰ - 18³⁰ w budynku
Liceum Ogólnokształcącego
im. T. Kościuszki
(z tyłu szkoły, od boiska)

tel. (0-62) 749-62-12

722-65-78 (po 20⁰⁰),

kom. 0-502/633-004, kom. 0-607/082-686



PROMOCJA!!!

do rat - rower górski
w prezencie!!!

**KASY
FISKALNE**
od 400,-zł
(po odliczeniach)
Serwis

Strony - www
Konta e-mail

AMD ATHLON 2000+
128 MB PC266
KG GeForce 4MX 440 64MB
Płyta główna
HDD 40 GB 7200
FDD
CD ROM 52x
Obudowa
Mysz+podkładka
Klawiatura

1249,- brutto

Największa w Wielkopolsce
sieć sklepów komputerowych

Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. 505-20-20
jarocin@natcom.pl, www.natcom.pl

PRAWO JAZDY wszystkich kategorii
(A, B, C, D, E, T)

Stanisław PATEREK
63-720 KOZMIN Wlkp., ul. Lipowa 8
tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00), 0-602/703-272

Zapisy: Zespół Szkół Rolniczych
Kozmin: poniedziałki
w godz. 14.30 - 16.00
ul. Strzelecka 2



L UWAGA! Kategoria A jazda motocyklem YAMAHA
Komputery do dyspozycji kursantów

usta miasta



Droga redakcjo Gazety Jarocińskiej!

Bardzo chciałbym, aby ten list ukazał się w naszym tygodniku, ponieważ tak dalej być nie może...

Kiedy dowiedziałem się o urodzinach koleżanki postanowiłem kupić jej chomiki. Oczywiście uszczęśliwiłem ją bardzo, lecz zaniepokoił mnie kolega, który powiedział, że w jarocińskim sklepie zoologicznym „Meduza” zwierzęta są w nieciekawej kondycji fizycznej. Nie przejąłem się tym, ponieważ chomiki wyglądały na bardzo zdrowe. Trzy dni po urodzinach koleżanki wyjechałem na dwa tygodnie w góry. Po przyjeździe dowiedziałem się, że koleżanka zauważyła u chomików jakieś małe robaczki. Były wszędzie. W trocinach, w sierści niezwykłych chomików i na ściankach akwarium. Za kilka dni moje papugi faliste zdechły w identyczny sposób. Mam tylko nadzieję, że ta choroba nie przenosi się na ludzi.

Jeżeli ktoś decyduje się na zwierzę, powinien zacząć od kupna literatury. Niewiele osób tak postępuje. Niestety, ludzie zapominają o właściwym żywieniu. Kupują tylko podstawowy pokarm. Chomik powinien mieć w swojej klatce czy akwarium ściółkę ekologiczną, która zabija zarazki, potem siano, a dopiero na koniec trociny. Najczęściej kupowane są tylko trociny. Te białe robaczki to larwy much, które niezwykle szybko rozmnażają się w czasie upałów. Larwy biorą się z zaniedbania. W letnie upały trzeba bardzo często czyścić klatki. Mamy dużo klientów, którzy przychodzą do nas po informacje, bo nie wiedzą, jak opiekować się swoimi zwierzętami - powiedziała właścicielka „Meduzy”, Krystyna Nowak.

ZBOMBARDOWAĆ ŚWIADOMOŚĆ



Rozmowa
Erwinem
Meyr

Czego dokonałeś przez kilka dni współpracy z młodzieżą?

Przed wszystkim zobaczyłem, że wiele osób otworzyło się. Wiele osób pogubiło swoje bagaże, które przynieśli z domu, ze

ERWIN MEYR: reżyser i aktor teatralny. Długo mieszkał w Anglii, gdzie uczył się od tamtejszych mistrzów. W Polsce prowadzi zajęcia teatralne. Uczył również grupę jarocińskiej młodzieży

szkoły. Podstawą jest dotarcie do potencjału, który często jest głęboko ukryty w nas wszystkich. Poprzez różne ćwiczenia, medytacje ludzie zdrapują pokrywę i zaczynają pokazywać emocje przed sobą i przed innymi.

Czy to współczesny świat blokuje ludzi?

Zdecydowanie blokuje. Młodzi ludzie są pochłonięci pracą przy komputerze czy rozmowami na tzw. czacie, które są pozbawione bezpośredniego kontaktu. Nie zauważają teraźniejszości. Planują

wiele rzeczy naprzód albo żyją w przeszłości. Zadaniem warsztatów jest praca w danej chwili: tu i teraz.

Jaki jest ukryty cel twoich zajęć?

One mają głęboki wpływ terapeutyczny. U niektórych to wychodzi po tygodniu, u innych coś pęka po miesiącu. To jest takie bombardowanie świadomości i podświadomości informacją zwrotną i wówczas ten cały przepływ powoduje oczyszczenie „szklanej rury”, która jest niezbędna do rozwoju duchowego.

Teatr jest dla Ciebie tylko zabawą na scenie czy ważną częścią twojego życia?

Zdecydowanie jest częścią życia. Teatr uczy miłości, uczy podejścia do drugiego człowieka, uczy szacunku, dyscypliny. Teatr

się czegoś od ludzi, którzy przychodzą, żeby nauczyć się czegoś od ciebie?

Dużo nauczyłem się od mojego partnera w Londynie, Roberta Henersona, który był założycielem studia «68. Zawsze mi powtarzał: „Erwin staraj się unikać małych ludzi”, ale to nie do końca jest prawdziwe. Gdybym do końca kierował się błyskawiczną oceną charakteru czy zewnętrzności, natychmiast byłbym na pozycji przegranej. Każdy rozwija się w swoim tempie, każda droga jest troszeczkę inna.

Oprócz teatru masz w życiu jakąś namiętność?

Mam. Uwielbiam windsurfing i tenisa. W tej chwili jestem po operacji nogi, ale mam nadzieję że bardzo szybko wrócę do gry.

Czy czujesz się spełniony w swoich działaniach?

Nie. Oczywiście, że jeszcze mam wiele do zrobienia. Tak się zasiewa ziarno. Pracowałem już w wielu miejscach. Potem te kontakty z ludźmi odnawiają się. Zaczyna rozszerzać się sieć, która jest szalenie sympatyczna i miła.

Wiadomo, że kiedyś żyłeś w wielkim świecie. Nie żalujesz powrotu?

Cieszy mnie możliwość przekazywania ludziom nabytych wcześniej umiejętności. Tę samą pracę robiłem w Londynie. Pracowałem tam siedem lat, później wyjechałem do Stanów Zjednoczonych. Uczyłem się od mistrzów w szkole dramatycznej w Warszawie - Zapasiewicz, pani Mrozowska i sądzę, że młodzieży polskiej też się coś ode mnie należy.

Rozmawiała MARTA NOWAK

Decyzja Ministra Edukacji i Sportu z 4 lipca 2003
o utworzeniu Wydziału Zamiejscowego we Wrześni

Wyższa Szkoła Handlu i Rachunkowości
w Poznaniu

Wydział Zamiejscowy we Wrześni

w roku akademickim 2003/2004

zaprasza na

Trzyletnie Studia Licencjackie
na kierunku
Zarządzanie i Marketing

Specjalność Obrót Gospodarczy

Zarządzanie Małą i Średnią Firmą

Zarządzanie Informacją

Zarządzanie Jakością

Handel Międzynarodowy

Handel Elektroniczny

Obrót Towarowy

**Specjalność
Rachunkowość**

Zarządzanie Finansami Przedsiębiorstw

Rachunkowość Przedsiębiorstw

Audyt i Kontrola Wewnętrzna

Rachunkowość Budżetowa

Zapewniamy

Niskie czesne

Miesięczne raty

Praktyki zawodowe

Stypendia socjalne i naukowe

Stypendia zagraniczne

Zamów bezpłatny informator !!!

Biuro Rekrutacji

Urząd Miasta i Gminy, ul. Ratuszowa 1

62-300 Września, pokój nr 28, tel. (0-61) 43 60 880, w. 162



www.wshic.poznan.pl

4 LATA MAGAZYNU KOMISOWEGO „PRODUKT”

CAŁY CZAS GORAĄCY TOWAR

Cztery lata temu „Produkt” był zaledwie jednym z zinoów w komiksowym undergroundzie. Dziś jest dość regularnym magazynem, z rozpoznawalnym stylem, stałą załogą i wierną grupą czytelników. Kto za tym stoi?

Wielu z was z pewnością pamięta „Świat Gier Komputerowych”, na łamach którego niejaki Śledziu rysował cykl o „Fidzie i Melu”. Były to komiksowe pastisze gier. Niby

numer Śledziu kadrował lepiej, a charaktery bohaterów stawały się coraz bardziej wyraźne. Osiedle Swoboda w niczym nie przypominało jakiejś komiksowej wersji

czas istnieje i oddycha pełną pierśią. Wprawdzie nie ma już „Osiedla...” ani „Opowieści na sygnale...”, ale Produkt Crew nie próżnuje. Teraz możecie towarzyszyć

2004



ZAŁOGA z Osiedla Swoboda

nie, ale od tego zaczynał mózg „Produktu” - Michał Śledziński. Potem przyszła kolej na „Azbest”, autorski fanzin tego maniaka, aż w końcu w 1999 roku po raz pierwszy na półkach zaczął wylegiwać się „Produkt”. Dlaczego o tym piszę? Niedawno ukazały się dwa Pięciopaki z archiwalnymi numerami tego periodyku. A w tym przypadku warto wrócić do przeszłości.

3 x G: Ganja, Gangsta i Gry

Produkt Crew wyrobili sobie dobrą markę, dlatego, że nie starali się kopiować innych. Owszem, nie ukrywali swoich inspiracji amerykańskimi klasykami, ale traktowali je raczej jako punkt odniesienia. Daniem numer jeden w ich jadłospisie była kwasowa seria Osiedle Swoboda, autorstwa Śledzia. Wydawałoby się, że to nic szczególnego: opowieść o młodych koleśkach, włóczących się po blokowisku. Kundzio, Smutny, Szopa, Niedźwiedź i parę innych typów nie zajmują się niczym poza paleniem trawy, komentowaniem komputerowych gier, filmów i słuchaniem ciężkiej muzy. Czasem coś się wydarzy: grupa anonimowych Mścicieli stłucze jakiegoś leszcza albo Niedźwiedź dostanie fuchę: pracę jako pingwin - maskotka. Ten komiks rządził, bo był bardzo blisko problemów jego czytelników, miał stylową, profesjonalną kreskę i mocny dowcip. Zero cenzury. Potęga osiedlowego języka. Z numeru na

„Blokiersów”. Chociaż czas bohaterów wypełniała pustka, mogliśmy ponabijać się ich kosztem.

Ale „Produkt” to nie tylko „Osiedle...” W tym czasie, w jednym z poznańskich mieszkań, gdzie tworzyła i imprezowała banda komiksarzy powstawały przygody Wilqa, polskiego antybohatera, którego filozoficzno-klozetowe teksty przykuwają do ziemi. Były też historie pachnące kulami. W „Sadze gangsterskiej” sparodiowano formułę brazylijskiego serialu, a jego postacie przeniosły się z ciepłych plaż na polskie siłownie. Tu wszyscy biorą, wciągają, a cały „serial” emitowany jest pod szyldem Polshitu - najślynniejszej stacji TV. Nie wiem, czy autor „Sagi...” jeszcze żyje, ale ukrywa się pod pseudonimem. Twórcy Produktu to przede wszystkim doskonali obserwatorzy naszej rzeczywistości. A wypełniają ją często medialne ogłupiacze: seriale, talk - show’y, rozmowy z... itp. Tego typu bzdetami żyją również bohaterowie historii z „Produktu”. Wprawdzie znalazły się tutaj poważne serie, to jednak część humorystyczna sprawiała, że warto było wydać parę zet na ten ciepły towar. Maniacy horrorów zawsze mogli liczyć na „Phantasmę”, serial z krainy dziecięcych koszmarów.

Będzie happy end

Tak sobie pisałem w czasie przeszłym, ale „Produkt” cały

dwójce wampirów robiących jatkę takiemu zespołowi, co w nazwie ma trójcejkę albo przeczytać o perypetiach mieszkańców pewnej wsi. O takim miejscu marzy z pewnością znany wszystkim wujek Andrzej. Zmieniły się cykle, na szczęście pozostał ten klimat: mocny, hardcore’owy, wul-

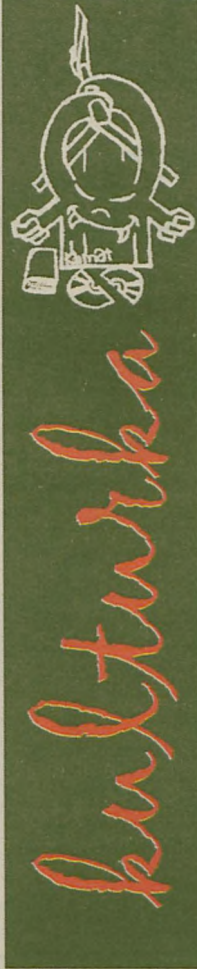


OKŁADKA JEDNEGO ze starszych numerów Produktu

garny. Mięso lata, ale upada lekko. I niech tak pozostanie. A dla sentymentalnych czytelników pozostają Pięciopaki i Osiedle Swoboda w formie albumu, który miał już przyjść na świat. Niestety, ukochane dziecko Śledzia ma problemy. W końcu rodzi mężczyzna, dzwońcie po telewizję!

SEBASTIAN FRĄCKIEWICZ

książka



Nie będę mydlił oczu, że „Zbyt głośna samotność” jest nowością, bo autor - Hrabal już nie żyje i siłą rzeczy niczego napisać nie może. Za to stale ukazują się nowe wydania jego książek. Dlaczego? Ten pisarz jest klasykiem dla wszystkich, którzy interesują się kulturą Środkowej Europy. Pisarstwo Hrabala to swego rodzaju próba ukazania specyfiki i roli tego kawałka Starego Świata. Dotyczy to również Polski. „Zbyt głośna samotność” jest chyba tekstem, który najlepiej to przedstawia. Główny bohater książki pracuje przy prasie do niszczenia papieru. Przez całe życie wykonuje ten zawód. I choć jest zwykłym robotnikiem, posiada niezwykłą wiedzę. Skąd? Tu liźną Goethego, tam Hegla, a czytając raz po raz książki, które go otaczały stał się samoukiem. Część uratował i zgromadził sporą kolekcję. A było skąd czerpać literaturę. Kolejne wojny i reżimy z chęcią oddawały na przemiał całe biblioteki. Ot taka europejska specyfika. „Zbyt głośna samotność” dzieje się na dwóch planach. Pierwszy, realistyczny to historia szarego człowieka. Drugi, paraboliczny mówi tak naprawdę o dziedzictwie kultury, szacunku i nienawiści do niej. Obydwie płaszczyzny są ze sobą nierozzerwalne i w tym cały urok. Poza tym spotkamy się z hrabalowską obserwacją przemijania, zmiany ducha czasów, rozkładu. Niby to proste, a jednak ważne.

SEBASTIAN FRĄCKIEWICZ

Bohumil Hrabal, *Zbyt głośna samotność*, Wydawnictwo Świat Literacki

ocena 8/10

komiks



Falangi czarnego porządku to komiks o historii i fanatykach. Historii, dlatego że pokazuje jej ciągłość i niezmienną mechanizm. Natomiast fanatycy są dziećmi historii, którzy nigdy nie zapominają. Akcja opowieści zaczyna się w momencie, kiedy frankistowscy weterani powracają do małej wioski, żeby wyrównać swoje rachunki z czasów wojny domowej w Hiszpanii. Jak wyglądają ci ludzie po czterdziestu latach? Pozornie, to tylko grupa starców, ale dla nich faszystowska ideologia jest wciąż aktualna. Oczywiście pojawia się ta druga strona, czyli członkowie republikańskich Brygad Międzynarodowych. I tak dwie zgraje staruszków ścigają się po całej Europie. Falangi dokonują zamachów, brygady ich gonią, a w przerwach między kolejnym przeskokami przyjdzie nam ujrzeć obrazki z nowym pokoleniem rewolucjonistów: dzieci kwiaty, członkowie R.A.F itp. Zdaje mi się, że panowie Bilal i Christin chcieli stworzyć komiks o bezsensie rewolucji, zemsty i skrajnych ideologii. Cóż, przesłanie jest trochę za bardzo czytelne. Banda emerytów budzi raczej politowanie, a sam scenariusz gubi gdzieś głębię, pomiędzy kolejnymi etapami pościgu za falangistami z reumatyzmem. O ile „Sen potwora” czy „Polowanie” Bilala powodowały gęsią skórę, tutaj raczej tego nie odczuwamy. Ale warto przeczytać i obejrzeć ten album. Zrzędzę, bo od mistrza wymaga się mistrzostwa.

SEBASTIAN FRĄCKIEWICZ

Enki Bilal & Pierre Christin, *Falangi Czarne Porządku*, Wydawnictwo Egmont

ocena: 7/10

płyta



Szczerze mówiąc, ciężko napisać coś o tej muzyce. Jest dość trudna w odbiorze, choć „trudny” to zbyt mocne słowo. Jest mało komercyjna, przez co niewielu z was sięgnie po tę płytę. Mamy tu bowiem mieszankę new jazzu, który dominuje nad klimatem płyty oraz wycieczki w stronę ambientu czy nawet noise’a. Pojawiają się także nawiązania do rocka progresywnego. Słychać to chociażby w brzmieniu gitary. Jak widać, panowie wybrali sobie dość rozległe pole do manewru. Do tego dochodzi jeszcze dość transowa monotonia, objawiająca się małym urozmaiceniem poszczególnych utworów i trip-hopowa rytmika. Dla niektórych ten opis może być zniechęcający. Nic bardziej mylnego! Ta płyta autentycznie wciąga. Z każdym kolejnym przesłuchaniem dostrzegamy coś nowego. Zauważamy, że każdy z tych dziwnych, przemykających po uszach dźwięków ma jakiś sens, a partie trąbki czasem tak chwytają za serducho, że aż plakać się chce. Lekkie zastrzeżenia mam do produkcji. Przydałoby się trochę więcej przestrzeni dźwiękom, wydobywającym się z instrumentów. Być może to tylko kwestia gustu. Dla tych, którzy mają szerzej otwarte umysły i lubią nocne podróże samochodem po dużych miastach jest to pozycja wręcz obowiązkowa.

SEBASTIAN MACIEJEWSKI

Ludzie, *Sopot Surround, post_post*,

ocena: 8/10

HIP HOP RAZ JESZCZE

OD ZERA DO ANTY-BOHATERA

JEŻELI KTOŚ SŁUCHA ROCKA CZY METALU I NIE WIE, CO TO NINE INCH NAILS, TO NADSZEDŁ NAJWYŻSZY CZAS, ŻEBY TEN "ZESPÓŁ" POZNAĆ.



NA ZDJĘCIU Anonim Skład i Stahoo

W piątek 22 sierpnia o godzinie 20.00 przy jarocińskim basenie odbył się koncert hip-hopowych składów z jarocińskiego podziemia. Zarymowali dla nas między innymi Nowy Wymiar i Dwa Oblicza, a „gwiazdą” wieczoru byli Anonim Squad i Stahoo. W przerwie swoje umiejętności pokazali ziomale z Zero Grawitacji. Licz-

nie zgromadzonej publiczności, jak na tegoroczne basenowe koncerty, zaserwowali sporą dawkę breakdance'u i rozkręcili tym całą imprezę. Spora grupa osób bawiła się pod sceną i naprawdę pokazała, że warto dla nich grać. Jedynym mankamentem były chyba teksty, które dotyczyły głównie klatek schodowych i jarania zielska. Qna

Ach co to był za koncert...

W sobotę 16 sierpnia w amfiteatrze odbył się cudowny roc-



NA ZDJĘCIU WOKALISTA i gitarzysta New Mad Age

kowy festyn, który miał zamknąć usta tym, którzy twierdzą, a raczej do niedawna twierdzili, iż w Jarocinie nic się nie dzieje. Moi kochani, byliście w dużym błędzie, impreza była „fantastyczna”. Na naszej hollywoodzkiej estradzie wystąpili: Shadow Line, New Mad Age, Rules, Born to hate, Sugar. Kapele grały dobrze. Woodstock może się schować. Tłumy, jakie przybyły na rockowe brzmienia sięgały aż po ruiny kościoła św. Ducha, a nagłośnienie było tak mocne i ostre, że mieszkańcy Witaszyc nie mogli spać. Jednym słowem: **BYŁO SUPER!!!** Tak, super może i było, ale dla tych, którzy wcześniej wypili (oczywiście wodę mineralną...). Koncert był nieciekawym, zespoły grały dobrze, ale nagłośnienie jak zwykle zawodziło, publiczność też się nie bardzo wysiliła. Prowadzący potrzebował zdecydowanie jakiegoś napoju energetycznego albo przynajmniej ośmiu godzin snu,

bo gadał bzdury, a ciche brawa oznaczały dla niego, że publika domaga się bisu. Szczerze, to te kilka osób, które poklaskały, poruszały rękoma tylko z czystej uprzejmości. Ludzie domagacie się imprez a siedzicie na nich jak na mszy albo nie przychodzicie... Kapele, które grały, bardzo się starały, ale czy granie dla garstki osób ma sens? Odpowiedzcie sobie sami...

Julia

Człowiek stojący za tym „zespółem” jest jednym z kolejnych znanych anty-bohaterów amerykańskiej kultury masowej. Jego muzyka nie należy jednak do „masówki”. Michael Trent Reznor urodzony 17 maja 1965 roku w Mercer (Pensylwania) jako pięcioletnie dziecko uczył się grać na pianinie, później na saksofonie i tubie. Jego prawdziwa przygoda z muzyką zaczęła się w momencie, gdy zatrudnił się w studiu

inteligentnego synth-popu, którego mogliśmy wcześniej usłyszeć. Był bardzo ponury i trudny w odbiorze. W 1989 roku powstaje pierwsza płyta: *Pretty Hate Machine* zawierała ładne niemalże popowe melodie w otoczeniu zimnego automatu perkusyjnego i metalowo-rockowych riffów. Początkowo ta muzyka nie przyjęła się w mediach, a wytwórnia odmówiła wsparcia. Z czasem NIN zaczyna zdobywać popularność. Singiel z płyty *Down*

rock” przylgnęła do NIN na stałe, choć materiał ten wymykał się wszelkim klasyfikacjom. Hitem staje się utwór *Closer*, który mimo teledysku nie był zbyt często puszczany w mediach. Poszło o dość kontrowersyjny tekst *I wanna f..k you like an animal...* Do kolejnej pełnej produkcji trzeba było czekać aż 5 lat. Trenta można było usłyszeć na soundtrackach do filmów *Natural Born Killers* Olivera Stone'a, *Lost Highway* Davida Lyncha (słynny



nagraniowym Right Track i tam szorował podłogi. Po godzinach mógł w nim zostawać. Nie miał pieniędzy na zatrudnianie muzyków sesyjnych i postanowił, że sam będzie nagrywał wszystkie instrumenty. W tym czasie powstała nazwa- Nine Inch Nails.

Pierwsze demo, mimo iż ciekawe pod względem muzycznym, nie nadawało się do odtwarzania na żywo. Kolejny materiał odbiegał w znacznym stopniu od

it znajduje się na pierwszych miejscach list przebojów, potem powstaje jeszcze singiel *Sin*, który zawiera przeróbkę utworu Queen *Get Down Make Love*.

Prawdziwy przełom następuje w 1994 r, kiedy wychodzi płyta *The Downward Spiral*, przepelniona nihilizmem, furią, autodestrukcją, lecz posiadająca świetną produkcję i... znakomite melodie. Płyta ta połączyła totalny kicz z geniuszem. Szufladka „industrialny

utwór *Perfect Drug*) i na ścieżce dźwiękowej do gry *Quake I* (tak, tak, oczy Was nie mylą). W 1999 powstaje najlepsze, dwupłytowe dzieło *The Fragile*. NIN to tylko Trent Reznor! Sam nie dałby jednak rady. Na jego płytach pojawiają się stali muzycy sesyjni i zaprzyjaźnieni producenci tacy jak: Bob Erzin (współproducent *The Wall*), Peter Christoferson (Coil), Page Hamilton (Helmet) czy nawet Dr. Dre. SEBASTIAN MACIEJEWSKI

Wieloletni nauczyciel (liceum) języka angielskiego skutecznie naucza, przygotowując do:

- matury
- egzaminów na studia
- **First, Advanced Certificate**
- **biznesu (Business English)**
- **używania języka w praktyce**

Jacek Tyko (0-62) 747-31-82

F.H.P.U. VISATOS

"wszystko dla biura i szkoły" Hurt-Detal

zaprasza od 18 sierpnia w nowych godz. otwarcia pn.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰, soboty 9⁰⁰-13⁰⁰

Polecamy:

- art. szkolne
- art. biurowe
- atramenty i tonery
- druki podatkowe
- papiery kserograficzne

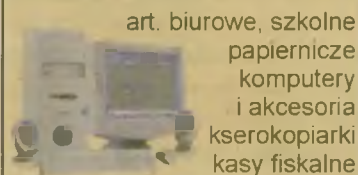
dowóz towaru gratis (teren i okolice Jarocina)

tel. (0-62) 747-26 48

KINA

63-200 Jarocin
ul. Szubianki 15
Tel./fax (0-62) 747-42-47
tel. (0-62) 747-86-47
www.kinabiuro.com.pl
e-mail: kinasc@kinabiuro.com.pl

HURTOWNIA OFERUJE



art. biurowe, szkolne
papiernicze
komputery
i akcesoria
kserokopiarki
kasy fiskalne

KOMPUTERY już od 1.300 zł brutto
MONITORY 17" już od 534 zł brutto
DRUKARKI już od 219 zł brutto

UWAGA
HURTOWNIA PROWADZI SPRZEDAŻ
KAS FISKALNYCH
SHARP

Język niemiecki

- małe grupy
- innowacyjne metody nauczania
- różne stopnie zaawansowania

Informacje: Anna Malinowska
tel. 747-56-82

KURS NA PRAWO JAZDY kat. „B”

INFORMACJA I ZAPISY:
JAROCIN ul. św. DUCHA 31/4
tel. 747-54-12, 0-605/ 254-877

- JAZDY I EGZAMINY W POZNANIU
- DOSTĘP DO PLACU I KOMPUTERA
- MOŻLIWOŚĆ OPŁAT RATAMI
- DOWÓZ NA ZAJĘCIA I EGZAMINY